

Popek, KRÓL CYGANÓW

Bolek przyjadź jak masz zielsko
Zapakuj wór do pełna
Dzwoniłem ze sto razy, ziom
I w końcu żeś odebrał
Jak jesteś niedaleko
To wbijaj do mnie tutaj brat
Najlepiej tutaj przyjedź sam
Ja czekam tu na ciebie
Za oknami strasznie pada
A ja już kurw* dostaje tu
I chociaż mam tu piwo to nie ma to jak skun
Jest piątek 13
Nigdzie się nie ruszam stąd
Bolek już puka do mych drzwi
I nakur* się!

Welcome to see Hotel California
Such a lovely place
Such a lovely place
Such a lovely place
Welcome to see Hotel California
Such a lovely place
Such a lovely place
Such a lovely place

Jak mam ziolo gra gitara w pokoju pod numerem 126
Kondoma na czujnik zakladam i czas zatrzymał się
Strasznie chciało mi się jarać
Zaraz na krzesło mnie posadzi buch
Dawaj brat ten browar na stół, dziś stąd nie ruszam się
Kręcę szybko i rozpalam
I słyszę jak mi się smaży mózg
Po buchach na krzesło siadam i czuje się jak król
Wypijam pierwszego browara
Mówię do Bolka co robimy, brat?
A on z kieszeni wyciąga grama i zaczynamy ćpać

Welcome to see Hotel California
Jak tu będziesz brat
To po ziolo dzwoń do Bolka
Welcome to see Hotel California
Jak tu będziesz brat
To po ziolo dzwoń do Bolka